



Priorytety nowego rządu Litwy

Kinga Raś

11 grudnia ub.r. został zaprzysiężony nowy rząd Litwy. Utworzyły go konserwatywny Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci (TS–LKD) i dwie partie liberalne. Wyzwaniem będą dzielące koalicję różnice, m.in. w zakresie gospodarki. W wymiarze zewnętrznym nie ma zasadniczych rozbieżności: Litwa będzie skupiać się na sojuszu z USA i polityce europejskiej. Rząd zapowiada aktywne działania w wymiarze wschodnim i wzmocnienie kooperacji w regionie Morza Bałtyckiego. Polska pozostanie dla Litwy ważnym partnerem, ale intensywność dotychczasowej współpracy może zostać ograniczona.

Zmiana na scenie politycznej. [Zeszłoroczne wybory parlamentarne](#) doprowadziły do zmiany koalicji rządzącej. Najwięcej miejsc w 141-osobowym Sejmie uzyskali konserwatyści z TS–LKD (50 deputowanych), którzy wraz z Ruchem Liberalnym (13 mandatów) i Partią Wolności (11 mandatów) utworzyli nowy gabinet. Po ośmiu latach władzę utraciły ugrupowania centrolewicowe, w tym największy dotychczas Litewski Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS), który otrzymał 32 mandaty wobec uprzednich 56. W opozycji będą także socjaldemokraci, populistyczna Partia Pracy i ugrupowanie litewskich Polaków. Inaczej niż w 2012 i 2016 r., nie przekroczyli oni 5-procentowego progu wyborczego, ale w okręgach jednomandatowych zdobyli trzy mandaty.

Na czele rządu stanęła niezrzeszona, choć od lat związana z TS–LDK, Ingrida Šimonytė, była minister finansów oraz [kandydatka tej partii w wyborach prezydenckich z 2019 r.](#) Konserwatystom przypadło 8 z 14 ministerstw, w tym spraw zagranicznych, za które odpowiada Gabrielius Landsbergis, a także m.in. ministerstwa: spraw wewnętrznych, obrony narodowej, energetyki i finansów. Liderka Ruchu Liberalnego Viktorija Čmilytė-Nielsen została przewodniczącą parlamentu, a stojąca na czele powołanej w 2019 r. Partii Wolności Aušrinė Armonaitė – ministrem gospodarki i innowacji. Liberalowie otrzymali w sumie cztery teki, w tym środowiska i sprawiedliwości, którą objęła Ewelina Dobrowolska wywodząca się ze społeczności polskiej i działająca m.in. jako prawniczka w zakresie obrony praw mniejszości na Litwie.

Priorytety koalicji rządzącej. W pierwszej kolejności gabinet Šimonytė będzie musiał zwiększyć wysiłki na rzecz [walki z pandemią](#). Litwa mierzy się ze szczytem zachorowań: na początku grudnia ub.r. po raz pierwszy zanotowała ponad 3 tys. zakażeń na dobę wobec najwyżej kilkudziesięciu dziennie wiosną. Pandemia obnażyła braki kadrowe i finansowe w służbie zdrowia. Remedium na nie ma być jej częściowa prywatyzacja. Šimonytė widzi też potrzebę odpolitycznienia zarządzania kryzysowego, jego centralizacji i ściślejszej współpracy z ekspertami. Rząd skupi się również na zapobieganiu skutkom spowolnienia gospodarczego spowodowanego pandemią. Chce zwiększyć atrakcyjność inwestycyjną kraju, m.in. przez zlikwidowanie barier wejścia na rynek, co szczególnie popierają liberałowie. W tym celu rządzący zamierzają zreformować system podatkowy oraz zapowiadają obniżenie VAT (nawet do stawek sprzed kryzysu 2008 r., czyli 18%), a podatku dochodowego o 1,25% rocznie. Impulsem dla krajowego rynku ma być zwiększenie udziału sektora high-tech z obecnych 3,6% do 7% w 2024 r. Dlatego wzrosnąć ma finansowanie badań i rozwoju do 2% PKB w 2030 r. (przy obecnych 0,9%). Jednocześnie rozwój innowacji ma sprzyjać polityce energetycznej państwa, w tym transformacji miast w kierunku neutralnych klimatycznie oraz osiągnięciu do 2050 r. unijnych celów w tym zakresie, jak i stworzeniu [modelu gospodarki o obiegu zamkniętym](#).

Realizacji rządowego programu sprzyja stabilna – mimo pandemii – sytuacja gospodarcza Litwy. Według prognoz Banku Litwy PKB finalnie miała się zmniejszyć do 2% w 2020 r., a w 2021 r. ma wzrosnąć o 3,1%. Dobrą sytuację państwa potwierdza raport Komisji Europejskiej, według

którego w 2020 r. miało ono odnotować najmniejszy spadek gospodarczy (2,2%) wśród państw UE i ma szansę na stabilny wzrost w dwóch kolejnych latach (odpowiednio 3% i 2,6%).

O ile w zakresie zarządzania gospodarką rząd nie popiera interwencjonizmu poprzedniego gabinetu, o tyle chce – szczególnie konserwatyści – kontynuować niektóre inicjatywy LVŽS w zakresie polityki społecznej. Dotyczy to np. dalszego zwiększania finansowania pomocy socjalnej czy zmian w systemie emerytalnym. Jednocześnie przyznanie priorytetu walce z ubóstwem czy niwelowaniu różnic w najbiedniejszych regionach kraju (w stołecznym PKB na mieszkańca to 112% średniej UE, a w pozostałych częściach kraju od 41% do 77%) będzie zgodne z wizją prezydenta Gitanasa Nausėdy – zwolennika państwa opiekuńczego.

Koncepcja polityki zagranicznej. Cele zewnętrznych działań Litwy nie ulegną zasadniczym zmianom. Priorytetem pozostanie bezpieczeństwo kraju, a głównym kierunkiem aktywności – wzmacnianie partnerstwa strategicznego sojuszu z USA. Rząd będzie zabiegać o zwiększenie obecności amerykańskich żołnierzy na litewskim terytorium. Uwiarygodnieniu się Litwy na forum NATO mają sprzyjać plany podniesienia finansowania polityki obronnej do 2,5% (do 2030 r.). W wymiarze bezpieczeństwa wzrośnie znaczenie współpracy regionalnej w basenie Morza Bałtyckiego, łączącej państwa bałtyckie i nordyckie (tzw. NB8). Litewski rząd zakłada też aktywną politykę wschodnią, szczególnie przy rosnącym zagrożeniu [wzmacnianiem wpływów Rosji na Białorusi](#). Dlatego zapowiada jeszcze większe zaangażowanie na rzecz przemian demokratycznych w tym kraju. Jednocześnie Litwie będzie zależało na aktywnej roli w rozwijaniu Partnerstwa Wschodniego. Wśród priorytetów pozostaną także działania na rzecz [ograniczenia możliwości sprzedaży energii do UE przez białoruską elektrownię atomową w Ostrowcu](#), którą Litwa uważa za zagrożenie. Te trzy najważniejsze dla Litwy dziedziny – bezpieczeństwo, polityka wschodnia i energetyka – będą z kolei determinować współpracę z Polską. Tożsame interesy mają sprzyjać rozwojowi strategicznego partnerstwa, czego jednak rządowy program precyzyjnie nie definiuje.

Z perspektywy Litwy UE pozostanie gwarantem stabilności gospodarczej i politycznej w Europie. Jednak o ile konserwatywno-liberalny rząd może w większym stopniu niż poprzedni angażować się w utrzymanie dyscypliny finansowej w strefie euro, o tyle Litwa pozostanie poza głównym gremium zwolenników pogłębiania integracji w

wymiarze politycznym. Jednocześnie rządowi będzie zależało na wzmacnianiu atrakcyjności gospodarczej państwa poprzez niwelowanie barier inwestycyjnych, w tym dla podmiotów zagranicznych. Rozwojowi ma sprzyjać realizacja unijnych celów klimatycznych, co pozwoli nie tylko pobudzić gospodarkę, ale także zwiększyć szanse na dotacje np. w ramach Funduszu Odbudowy czy przeznaczonych na transformację energetyczną. Po brexicie wzrośnie w UE rola Niemiec, z którymi zacieśnienie współpracy zapowiedział już Landsbergis. Litewski rząd może też chętniej angażować się w europejskie inicjatywy w zakresie bezpieczeństwa, licząc na większą przychylność Francji.

Wnioski i perspektywy. Zmiana na scenie politycznej Litwy i przejście władzy przez centroprawicową opozycję będą wpływały przede wszystkim na wewnętrzną politykę rządu. Nowa koalicja będzie skupiać się na kontynuacji walki z pandemią COVID-19 oraz na łagodzeniu skutków spowodowanego nią kryzysu, by następnie pobudzić rynek krajowy do szybkiego wzrostu. Jednakże wyzwaniem będzie zachowanie spójności w kwestiach gospodarczych, w tym pogodzenie polityki socjalnej, oszczędnego podejścia do zarządzania finansami publicznymi i liberalnej wizji działania biznesu. Natomiast podział tek energetyki i środowiska między konserwatystów i liberałów wskazuje, że uzgodnienia w kwestii polityki klimatycznej – zajmującej coraz więcej miejsca w agendzie UE – stanowią konsensus zarówno między koalicjantami, jak i między resortami.

W polityce zagranicznej Litwa nadal będzie koncentrowała się na kwestiach bezpieczeństwa i zaangażowaniu na forum UE. Oznacza to dalszy rozwój sojuszu z USA, czemu sprzyjać będzie prezydentura Joe Bidena. Jednocześnie można spodziewać się intensyfikacji współpracy z Niemcami i większej otwartości na relacje z Francją. To może powodować m.in. ograniczenie potencjału współpracy z Polską, mimo że rząd litewski wskazuje na nią jako ważnego partnera w realizacji swoich priorytetów. Ponownie mogą wybrzmieć kwestie sporne dotyczące mniejszości polskiej, np. co do zasad pisowni imion i nazwisk. Dlatego podtrzymaniu dorobku ostatnich lat w stosunkach polsko-litewskich może służyć ściślejsza współpraca prezydentów w ramach niedawno powstałej Rady Prezydenckiej. Z jej wykorzystaniem Polska mogłaby m.in. mobilizować Litwę do wdrażania podjętych zobowiązań na rzecz monitoringu i wsparcia szkolnictwa mniejszości.